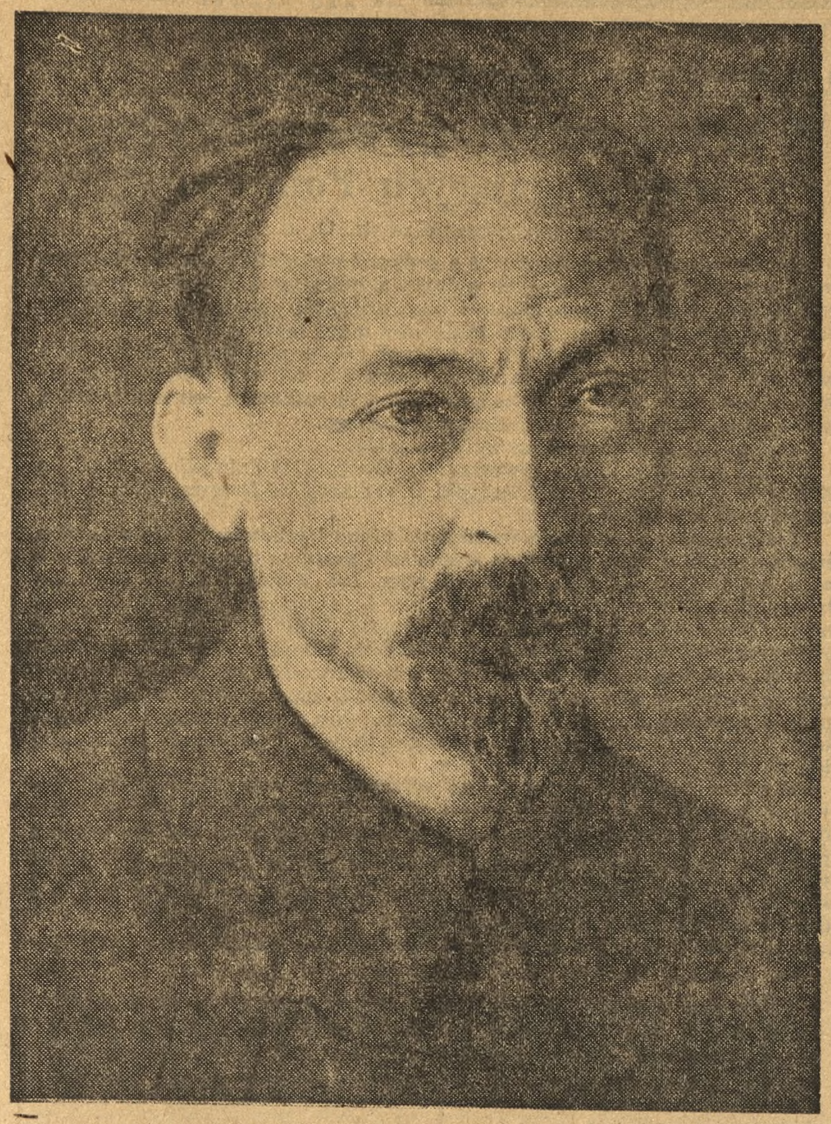
Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, czwartek 11 września 1952 r. Nr 218 (1284)



Dziś 11 września mija 75 rocznica urodzin Feliksa Dzierżyńskiego, wielkiego syna narodu polskiego, wiernego ucznia i współtowarzysza walk Lenina i Stalina.

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym, w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego mającego swą siedzibę w gmachu ORZZ przy ul. Toruńskiej 30, odbyło się pod przewodnictwem Remigiusza Waberskiego, pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Posiedzenie to zostało poświęcone szczegółowemu omówieniu aktualnych zadań Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w dziedzinie popularyzacji i uterenowienia Programu Wyborczego oraz sprawom organizacyjnym.

W wyniku obrad przydzielono m. in. konkretne zadania członkom Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego FN, którzy będą udzielali pomocy w pracy poszczególnym Komitetom Wyborczym Frontu Narodowego w terenie.

Dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP (b)

12 tys. par obuwia ponad plan

wykona załoga Grudziądzkich Zakł. Przemysłu Gumowego

Tysiące ton dodatkowej produkcji

dadzą załogi: Zakł. Papierniczych im. J. Marchlewskiego, PZWANN, „Unii" i Roszarni — Pakość

Z całego kraju, z fabryk i hut płynie potężny odzew na apel 9 wielkich zakładów przemysłowych, wzywający do podejmowania zobowiązań w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Po zobowiązaniach spółdzielni produkcyjnej w Boryszewie i POM w Dąbrowie Niemodlińskiej, stanęły do czynu produkcyjnego gromada Zamorze, pow. Szamotuły i PGR Jaroczewo, okr. Szczecinek, wzywając chłopów i robotników rolnych do szlachetnego współzawodnictwa.

Wyprodukować do końca października 200 ton stali, 250 ton surówki, 1.100 ton walcówki ponad plan — to podstawowa treść ponad 300 zobowiązań zespołowych i indywidualnych, załogi przodującej huty „Kościuszko".

Oddać jeszcze we wrześniu 900 jasnych i komfortowych izb mieszkalnych rodzinom górniczym — brzmi zobowiązanie załóg budowlanych, budujących nowe socjalistyczne miasto Tychy.

12 parowozów, 20 wagonów, 50 agregatów do mechanicznego ładowania węgla do parowozów otrzyma ponad plan gospodarka narodowa w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b) — od robotników Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu.

Fala zobowiązań potężnieje z każdą godziną. Zdecydowaną walką o plan i o produkcję ponadplanową, zaostrzeniem walki o przełamanie trudności, unowocześnieniem metod pracy, wygospodarowaniem milionowych oszczędności, polepszeniem warunków bytowych załóg wyrażają polskie masy pracujące swe głębokie zrozumienie dla obu tych historycznych wydarzeń.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zebranie załogi Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego.

Zebranych powitał przewodniczący rady zakładowej Konrąd Kipkowski, powołując do prezydium przedstawicieli partii, dyrekcji, ZMP, oraz przodowników pracy i racjonalizatorów.

Program wyborczy Frontu Narodowego odczytany przez I sekretarza podst. org. partyjnej tow. Helenę Lotarską, został powitany okrzykami na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Frontu Narodowego

Następnie jednomyślnie dokonano wyboru zakładowego komitetu Frontu Narodowego, w skład którego zostali powołani m. in. Helena Lotarska I sekretarz podst. org. part., Jan Tański — robotnik z oddziału powlekarek, Halina Szynkowska — młodzieżówka z oddziału konfekcji obuwia, Melania Bąk — pracownica umysłowa z działu planowania.

W czasie zebrania wyruszyła z sali sztafeta młodzieżowa, niosąc do Zarządu Miejskiego ZMP meldunek o realizacji zobowiązań pod hasłem „Zlot żyje — czyn trwa".

Wśród niemilknących oklasków wpłynęły do prezydium meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych podjętych przez załogę GZPG.

Oddział konfekcji obuwia roboczego wyprodukuje ponad plan 1545 par obuwia.

Oddział powlekarek ogumuje ponadplanowo 4742 metry tkaniny bieżącej.

Dział technologiczny zmniejszy o 3 proc. ilość odpadków przez zracjonalizowane układanie szablonów.

Zobowiązania długofalowe zostaną wykonane do 31. 12. br., krótkofalowe zaś do 26. 10. br.

Składając meldunek o podjęciu zobowiązań robotnik działu powlekarek Eryk Olszewski oświadczył w imieniu załogi:

— Czynem swoim pragniemy podnieść siłę gospodarczą naszej Ludowej Ojczyzny. Tylko silne państwo gwarantuje nam dalszy wzrost dobrobytu.

Franciszek Sieniawski, robotnik z oddziału pras powiedział:

— Czyn produkcyjny jest dokumentem woli całego narodu do walki o pokój i przedterminową realizację zadań Planu 6-letniego.

Pod sztandarami Frontu Narodowego pójdziemy do urn wyborczych, aby oddać nasze głosy na najlepszych patriotów.

Nasz czyn produkcyjny i jednomyślny udział w wyborach są odpowiedzią na knowania anglo-amerykańskich imperialistów".

Do rady zakładowej w dalszym ciągu napływają zobowiązania.

* * *

W olbrzymiej hali fabrycznej PZWANN odświętnie udekorowanej transparentami i flagami zebrała się w dniu wczorajszym cała załoga, ażeby podjąć hasło rzucone przez 9 przodujących zakładów naszego kraju — uczczenia czynem produkcyjnym programu wyborczego Frontu Narodowego oraz XIX Zjazdu WKP(b).

Masówkę zagaił przewodniczący rady zakładowej Orłowski.

W prezydium zasiedli przedstawiciele partii, Zw. Zaw. ZMP oraz przodownicy pracy.

Nad stołem prezydialnym umieszczono portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta — pod nimi hasło „Czynem produkcyjnym umocnimy Front Narodowy".

W pełnej powagi chwili sekretarz podst. org. part. tow. Rybacki zaznajomił zebranych z programem wyborczym Frontu Narodowego.

—Realizacja programu Frontu Narodowego — stwierdził tow. Rybacki — wymaga wysiłku całego narodu. W tych wielkich i zaszczytnych zmaganiach załoga naszej fabryki musi wypełnić zadania, jakie postawiły przed nią Rząd i Partia.

Na ręce przewodniczącego zebrania napływać zaczęły zobowiązania.

— Brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej zobowiązuje się wykonać ponad plan 233 wyłączniki walcowe.

— Dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz XIX Zjazdu WKP(b) brygada Widniewskiego zobowiązuje się ponad plan wykonać 213 skrzynek typu OC — mówi wśród burzliwych oklasków zebranych przedstawiciel tej brygady.

— Brygada Vossa wykona ponad plan 263 aparaty Z-221/200.

— Rozdzielnia okapturzona pod kierownictwem Jasnego postanowiła wykonać ponad plan do końca br. po 50 pól rozdzielni miesięcznie.

— Dla przyspieszenia wielkiej budowy socjalizmu. — Nowej Huty — brygada Stanisława Ciemnego zwiększy wydajność pracy z 150 proc. na 179 proc. przy wykonywaniu konstrukcji żelaznych.

— Brygada Czarneckiego zobowiązała się jeden dzień w miesiącu pracować na zaoszczędzonym materiale systemem Korabielnikowej.

Napływają również i zobowiązania indywidualne i tak:

inż. Jan Domański postanowił wykonać poza godzinami pracy plany konstrukcyjne dla Klubu Robotniczego,

technik Henryk Ostrowski zobowiązał się przepracować 45 roboczogodzin w Klubie Robotniczym,

inż. Szymański zobowiązał się nadzorować roboty instalacyjne w klubie,

malarz Leon Różycki zastosuje system Korabielnikowej przy swej pracy, co pozwoli zaoszczędzić do końca br. 200 kg emalii.

Składający zobowiązania byli pełni entuzjazmu. Wypowiedzi ich tchnęły miłością i bezgranicznym przywiązaniem do Rządu, Partii, do Wielkiego Kraju Rad, do najlepszego Przyjaciela narodu polskiego Towarzysza Stalina.

Wszyscy zebrani oklaskami i okrzykami na cześć programu wyborczego Frontu Narodowego Józefa Stalina oraz Bolesława Bieruta przyjmowali zobowiązania towarzyszy pracy.

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Za programem wyborczym Frontu Narodowego

Wielki czyn produkcyjny mas pracujących Pomorza

Z węzła kolejowego PKP Bydgoszcz — Główna rozległ się głos kolejarzy bydgoskich, wzywających wszystkie służby PKP w całym kraju do powitania i uczczenia czynem XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Szereg załóg robotniczych w woj. bydgoskim odpowiedziało już na ten apel.

Podjęcie czynu produkcyjnego dla uczczenia nadchodzących wyborów świadczy, iż ludzie pracy w naszym województwie całym sercem powitali program wyborczy Frontu Narodowego i zrozumieli jego treść. Program wyborczy wzywa do wyrażenia swego stosunku wobec władzy ludowej w Polsce i haseł Frontu Narodowego konkretnymi czynami. Źródło czynu produkcyjnego bierze więc swój początek w idei Frontu Narodowego Walki o Pokój i Plan 6-letni, jest kontynuacją zwycięskich czynów podjętych w r. b. przez ludzi pracy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja, Czynu Złotowego i Lipcowego.

Masy pracujące naszego województwa już niejednokrotnie odnosiły piękne zwycięstwa w czynach podejmowanych dla uczczenia historycznych rocznic i wydarzeń w międzynarodowym ruchu robotniczym i w życiu naszego narodu. Wystarczy przypomnieć, że w Czynie Lipcowym masy pracujące Pomorza wyprodukowały ponad plan artykuły i materiały o wartości prawie 50 milionów złotych. W Czynie Złotowym młodzież naszego województwa dała dodatkową produkcję o wartości 17,5 miln. zł. W wielu zakładach zastosowano w Czynie Lipcowym przodujące metody pracy, jak np. w „Unii", PZWANN, Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych, w Parowozowni Bydgoszcz — Główna, wzorując się na doświadczeniach radzieckich towarzyszy. Duszą i organizatorem tych walki organizacje partyjne i ZMP-owskie, które mobilizowały masy pracujące Pomorza do jak najszerszego włączenia się do realizacji Czynu Lipcowego i Czynu Złotowego. Wielki wkład w wykonanie zadań dały również rady zakładowe i oddziałowe.

Czyny Lipcowy i Złotowy były dowodem stosunku ludzi pracy w naszym województwie do pracy, która stała się u nas sprawą honoru, były czynem patriotów walczących o pokój, umocnienie sił i zasobności przyszłości Ojczyzny. Nie ma innej drogi do wykonania tego zadania, jak pomnażanie naszych osiągnięć.

Dlatego tak bezpośredni staje się związek pomiędzy cyframi wskaźników wzrostu produkcji, a płomienną miłością do Ojczyzny, przywiązaniem do władzy ludowej, której wszystko, co dotychczas uzyskaliśmy, zawdzięczamy.

W dotychczasowych czynach produkcyjnych ludzie pracy na Pomorzu zdali dobrze egzamin.

Byłoby jednak rzeczą niesłuszną, gdybyśmy omawiając osiągnięcia Czynu Lipcowego, Majowego czy Złotowego nie widzieli pewnych braków i zaniedbań, jakie wystąpiły w czasie podejmowania zobowiązań i ich realizacji.

Niestety nie wszystkie dyrekcje, rady zakładowe i organizacje partyjne nauczyły się w ten sposób mobilizować załogę do podejmowania zobowiązań, aby zobowiązania te służyły bezpośrednio przedterminowej realizacji planów produkcyjnych.

W niektórych zakładach obserwowaliśmy pogoń za sztucznymi efektami, za cyfrą zobowiązań, bez należytego przygotowania warunków do realizacji zobowiązań.

Niektóre dyrekcje i organizacje partyjne nie doceniły tak decydującego czynnika dla pełnego zwycięstwa w wykonaniu zobowiązań, jakim jest systematyczna kontrola wykonania, spychając tę pracę na pracowników administracyjnych.

W Zakładach A—4 podjęto wprawdzie zobowiązanie wykonania planu miesięcznego z nadwyżką. Niestety jednak, z braku należytej mobilizacji załogi zobowiązanie nie zostało wykonane.

W Czynie Majowym i Lipcowym duży wkład w realizację zobowiązań dali inżynierowie i technicy, zwłaszcza we Włocławskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych im. J. Marchlewskiego, w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego, w PZBM i w wielu innych zakładach.

Były jednak takie zakłady, gdzie wskutek niedostatecznej jeszcze pracy polityczno - wychowawczej z kadrami technicznymi, ich udział w czynie produkcyjnym był mały w stosunku do istniejących możliwości. Przecież nie kto inny jak inżynierowie i technicy mogą w ogromnym stopniu dopomóc załogom w zwiększaniu osiągnięć produkcyjnych, biorąc odpowiedzialność za stronę technicznego przygotowania warunków dla realizacji zobowiązań.

W obecnym stadium naszej walki o plan 1952 roku, gdy zbliża się koniec III kwartału, na dyrekcjach, radach zakładowych i organizacjach partyjnych spoczywa odpowiedzialne zadanie, aby nie dopuścić do powtórzenia błędów, aby wykorzystać w pełni dobre doświadczenia z poprzedniego okresu.

Wszystkie zobowiązania muszą być realne i konkretne, muszą one być mobilizujące i w pełni nawiązywać do sytuacji na odcinku walki o plan kwartalny i roczny zakładu. Muszą obejmować nie wskaźniki procentowe, lecz [illegible]ościowe tj. ile dany zakład wykona takich czy innych jednostek produkcji ponad plan.

Dla zapewnienia codziennej kontroli wykonania zobowiązań i stałej mobilizacji załóg, konieczne jest, aby obok podzielenia całego planu miesięcznego na plany dzienne dla całego zakładu, oddziału i każdego stanowiska produkcyjnego, w ten sam sposób rozpracować zobowiązania. Zaś wykonanie dziennego zadania, które wynika z planu miesięcznego i z podjętych zobowiązań kontrolować łącznie.

Miernikiem wkładu pracy organizacji partyjnej, związkowej i ZMP w podjęcie i wykonanie czynu produkcyjnego dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu będzie pełny udział całej załogi w realizacji zobowiązań.

Zależy to przede wszystkim od pracy polityczno - uświadamiającej, jaką przeprowadzą agitatorzy i grupy partyjne.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Premier Mongolskiej Republiki Ludowej u Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że 9 września Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik przyjął Premiera Mongolskiej Republiki Ludowej Cedenbala. Na przyjęciu obecni byli wiceminister Spraw Zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Sambu i ambasador MRL w Związku Radzieckim Idamżab, jak również wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR Podcerob i sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Gorkin.

— o —

Budowniczowie Nowej Huty wykonali plan sierpniowy w 101 proc.

KRAKÓW (PAP). Budowniczowie Nowej Huty odnieśli nowy sukces. Sierpniowy plan budowy olbrzymiego kombinatu zrealizowany został w 101,1 proc. Przekroczenie sierpniowych zadań produkcyjnych jest poważnym osiągnięciem .

Delegacja chłopów z NRD przybyła do Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Dnia 9 września przybyła do Moskwy na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR delegacja chłopów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi 60 osób.

Na dworcu powitali delegację wiceminister Rolnictwa ZSRR Iwan Minkiewicz, współpracownicy Ministerstwa oraz szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ZSRR ambasador Rudolf Appelt.

Jest to już druga delegacja chłopów NRD odwiedzających w roku bieżącym Związek Radziecki.

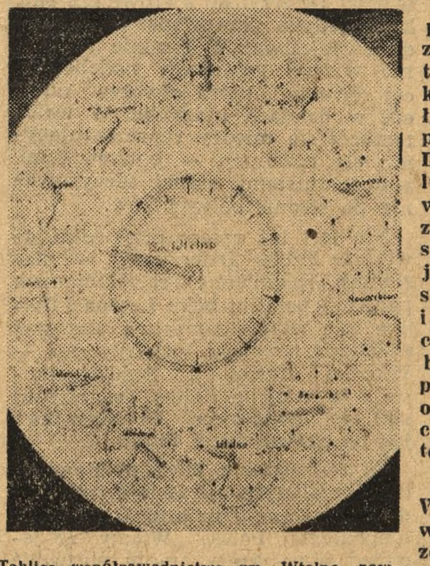
Siedziba Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Bydgoszcz, Gmach Okręgowej Rady Związków Zawodowych, ul. TORUŃSKA 30, telefon 40-14.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

Zainstalować zegary współzawodnictwa przed punktami skupu w woj. bydgoskim

Na budynku punktu skupu zboża we Wtelnie, pow. Bydgoszcz znajduje się bardzo pomysłowy i efektownie wykonany zegar współzawodnictwa. Pośrodku dużej tarczy widnieje zegar, który wskazuje procent wykonania miesięcznego planu przez całą gminę. Dookoła umieszczone są mniejsze zegary, których wskazówki informują o wykonaniu planów obowiązkowej dostawy zboża przez poszczególne gromady. Małe strzałki wskazują miejsce zajmowane przez gromadę w skali gminy, duże — procentowe wykonanie planu.



Tablica współzawodnictwa gm. Wtelno, pow. Bydgoszcz.

Każdy chłop, który przywozi do punktu skupu zboże, może się bez trudu zorientować, na którym miejscu w gminie znajduje się jego gromada i ile procent brak jej do całkowitego wywiązania się z obowiązku wobec Państwa. W ten sposób zegar ten spełnia bardzo ważną rolę, mobilizuje bowiem gromady do szlachetnego współzawodnictwa o pierwsze miejsce w realizacji miesięcznych planów.

Dużą zaletą zegara we Wtelnie jest przede wszystkim to, że jest on zawsze aktualny. Kierownictwo punktu skupu dba o to, by wskazówki o każdej porze dokładnie informowały o faktycznym stanie wykonania planów przez poszczególne gromady. Dlaczego to pokreślamy? Otóż w wielu punktach skupu w naszym województwie istnieją tzw. tablice współzawodnictwa. Nie wszystkie jednak spełniają swoje zadanie, nie ilustrują bowiem na bieżąco faktycznego stopnia wykonania planów gminnych i gromadzkich. Taka „martwa" tablica wisi np. w punkcie skupu w Grębocinie, pow. Toruń. Kierownictwo punktu skupu zapomniało widocznie o jej istnieniu, gdyż od dłuższego czasu na tablicy tej widnieją ciągle te same informacje.

Proponujemy, aby za przykładem Wtelna wszystkie gminy w naszym województwie sporządziły podobne zegary. Dopomogą one niewątpliwie gminnemu aparatowi skupu w terminowej i stuprocentowej realizacji miesięcznych planów skupu i przyczynią się do coraz szerszego rozwoju współzawodnictwa o tytuł najlepszej gromady.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie tow. Orłowski odczytał w imieniu załogi i pracowników następującą rezolucję:

„My robotnicy i pracownicy PZWANN zebrani na masówce w dniu 10 września 1952 roku, z radością i uznaniem witamy program wyborczy Frontu Narodowego. Cała załoga czynem produkcyjnym poprze program Frontu Narodowego i w ten sposób uczci XIX Zjazd WKP(b) i zbliżającą się 35 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Naszymi zobowiązaniami przyczynimy się do szybszej realizacji gigantycznych planów narodowych, do zwiększenia obronności naszego kraju, do wzmocnienia naszego frontu walki o pokój i Plan 6-letni — do zbudowania socjalizmu.

W dniu 26 października udamy się do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na najlepszych synów naszego narodu, którzy godnie reprezentować będą interesy Polski Ludowej.

Niech żyje Narodowy Front walki o pokój i Plan Sześcioletni!

Niech żyje Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz światowego obozu obrońców pokoju Wielki Stalin!

* * *

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie w Zakładach Papierniczych im. J. Marchlewskiego we Włocławku. Zebranie zagaił przewodniczący rady zakładowej Franciszek Martynowski.

Przedstawicielka rady zakładowej Winowrocka odczytała program wyborczy Frontu Narodowego.

Następnie jednomyślnie wybrano Komitet Zakładowy Frontu Narodowego w następującym składzie: przewodniczący Tadeusz Kamiński — st. asystent laboratorium, wiceprzewodnicząca Maria Jastrzębska — pracownica referatu Głównego Mechanika. Sekretarz Ryszard Kujawa — pracownik referatu personalnego. Na członków wybrano Stanisława Witułę, Franciszka Przybysza, Bogusława Musialika, Danutę Gajecką, Romana Kinsztofta, Eugeniusza Kozłowskiego, Zygmunta Biegniewskiego, Tadeusza Mielczarskiego, Tadeusza Wieczorkiewicza, Józefa Walnika, Mariana Majewskiego, Józefa Drozdowskiego.

W dalszym ciągu masówki wśród okrzyków na cześć wielkiego Stalina oraz Prezydenta Bieruta i obozu pokoju, załoga Włocławskich Zakładów im. J. Marchlewskiego przystąpiła do zgłaszania zobowiązań dla uczczenia Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

Hucznymi oklaskami przyjęto zobowiązania załogi Wytwórni Celulozy dodatkowego wyprodukowania 100 ton celulozy.

Kolejno zgłaszały zobowiązania działy rachuby, strugacze, spirytusownia, dział mechaniczny oraz wpływały liczne zobowiązania indywidualne młodzieżowców.

Racjonalizator inż. Zygmunt Kin zgłosił w imieniu zespołu laboratorium badania ługów celulozowych dla uzyskania dodatkowych produktów chemicznych.

Na zakończenie zebrania załoga jednogłośnie podjęła rezolucję, stwierdzając w niej, że będzie nieugięcie walczyć o przedterminową realizację zadań 3 roku Planu 6-letniego dla utrwalenia pokoju.

* * *

Wchodzących na salę wita hasło: Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego, na cześć XIX Zjazdu WKP(b) i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga „Unii" podejmuje zobowiązania.

Orkiestra gra hymn narodowy i Międzynarodówkę.

Załogę Grudziądzkiej Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia" wita na wstępie przewodniczący rady zakładowej Kaszubowski, powołując prezydium uroczystego zebrania.

I sekretarz podst. org. partyjnej Franciszek Zieliński odczytuje program wyborczy Frontu Narodowego.

Następnie przewodniczący Prezydium MRN Włodzimierz Dąbrowski wręcza odznaczenia przodownikom pracy.

Jan Retzke zostaje udekorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi, a Zygmunt Boguń i Feliks Nowakowski Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Zetempówka Eleonora Fojucik i Stanisław Smulski otrzymują odznaczenia przodowników pracy.

Załoga „Unii" jednomyślnie wybiera zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, w skład którego zostają powołani m. in. Alojzy Renkiewicz — główny kalkulator, Piotr Szranke — robotnik z Oddziału Zestawu Nr 3, Halina Wieczorkówna — prac. umysł.

Na program wyborczy Frontu Narodowego odpowiada załoga „Unii" czynem produkcyjnym. Do podjęcia zobowiązań przystępuje 938 osób, w tym 221 młodzieżowców.

W wyniku zobowiązań zostanie wyprodukowanych ponad plan m. in. 10 tys. sztuk lemieszy, 300 sztuk pilników KH-3, 150 sztuk siewników nawozowych Sm-2.

M. in. brygada im. Karola Świerczewskiego pod kierunkiem brygadzisty Zbigniewa Bączkowskiego wykona dodatkowo 200 kół tylnych i 400 pielaczy.

Malarnia zaoszczędzi 20 kg lakieru.

Brygada im. Młodej Gwardii wykona ponad plan 400 sztuk rur — głowic.

Brygada im. Komuny Paryskiej wyprodukuje dodatkowo 500 zębów BZL-2.

Brygada im. Janka Krasickiego — 100 sztuk kół.

Brygada im. Stachanowa — 10 tys. zębów do bron.

Czyn produkcyjny załogi „Unii" przyśpieszy realizację zadań 3 roku Planu 6-letniego.

* * *

W dniu 9 września br. w pięknie udekorowanej świetlicy Bydgoskich Zakładów Roszarniczych w Pakości odbyła się uroczysta masówka, na której załoga podjęła masowe zobowiązania dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz XIX Zjazdu WKP(b).

Masówkę zagaił przewodniczący rady zakładowej Kazimierz Flinik.

Tow. Flinik zapoznał zebranych z programem wyborczym Frontu Narodowego po czym przedstawiciele poszczególnych działów zaczęli składać zobowiązania.

I tak pracownicy hali chemicznej zobowiązali się w okresie od 9. 9 do dnia 31. 10. br. wyprodukować dodatkowej produkcji ponad plan 100 kg kotoniny.

— Pracownicy hali konopnej wszystkich trzech zmian wykonają w dniach od 9. 9. do 31. 10. br. ponad plan dotychczasowej produkcji 6 ton włókna długiego.

Pracownicy I, II i III zmiany hali lnianej zobowiązali się wyprodukować ponad plan 3.500 kg pakuł.

Pracownicy bazy surowcowej zwiozą i rozdzielą dodatkowo ponad plan 29 ton słomy, zaś pracownicy bazy surowcowej Karczyn zobowiązali się zebrać i związać dodatkowo 5 ton słomy.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje cenne zobowiązanie pracowników administracyjnych, którzy zobowiązali się wyprodukować 10 ton włókna lnianego.

Pracownicy warsztatów pomocniczych zobowiązali się wmontować szarpacz do kotoniny.

Pracownicy kotłowni przeprowadzą dodatkowo oczyszczenie kotłów.

Zobowiązania złożyli także pracownicy zatrudnieni w dziale remontów zapobiegawczych, stolarni, Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego i Straży Pożarnej.

Masówkę zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Ogólnopolska konferencja Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP

WARSZAWA (PAP). W związku z ogłoszeniem przez Komitet Frontu Narodowego programu wyborczego, odbyła się 9 bm. w Warszawie ogólnopolska konferencja intelektualistów, działaczy i przedstawicieli prasy katolickiej, zorganizowana przez Komisję Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju. Obrady konferencji, której przewodniczył ks. prof. dr Jan Czuj, dziekan Wydziału Teologii Katolickiej UW, poświęcone były dyskusji nad referatem znanego działacza katolickiego Bolesława Piaseckiego, pt. „Perspektywy rozwojowe Frontu Narodowego w Polsce".

Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której Komisja Intelektualistów i Działaczy Katolickich podkreśla potrzebę zjednoczenia się we Froncie Narodowym **wszystkich** Polaków, niezależnie od zachodzących różnic światopoglądowych. Front Narodowy skupić winien całe społeczeństwo pod kierownictwem Rządu Rzeczypospolitej.

(Pełen tekst rezolucji zamieścimy w jutrzejszym wydaniu).

Robotnicy Chicago zmusili do kapitulacji oslawioną „komisję do badania działalności antyamerykańskiej"

NOWY JORK (PAP). Jak podaje prasa amerykańska, osławiona „komisja do badania działalności antyamerykańskiej" napotkała na stanowczy opór ze strony robotników Chicago. W wyniku zdecydowanych wystąpień robotników, komisja zmuszona była przerwać nagle swoje posiedzenia i wyjechać z Chicago.

„Komisja do badania działalności antyamerykańskiej" przybyła do Chicago w ub. tygodniu w celu przeprowadzenia śledztwa rzekomo w sprawie tzw. „przenikania komunistów" do przemysłu wojennego. W rzeczywistości zaś chodziło jej o złamanie oporu 30 tysięcy strajkujących robotników towarzystwa „International Harvester Company".

Pierwszą „niespodzianką", z jaką zetknęła się komisja, były liczne pikiety ustawione przez strajkujących robotników. Pikiety zajęły gmach, gdzie urzędowała komisja, i uniemożliwiły jej działalność.

Nazajutrz wokół gmachu obrad komisji, skoncentrowano uzbrojone w karabiny maszynowe oddziały policji.

Nie przestraszyło to jednak robotników. Trzech przywódców strajku nie stawiło się na wezwanie komisji, motywując to koniecznością stałej obecności w komitecie strajkowym. Inni miejscowi przywódcy związków zawodowych także zignorowali komisję, odmawiając udzielania odpowiedzi na prowokacyjne pytania.

Działacze związkowi zapytywali przy tym komisję, dlaczego nie bada ona nigdy antyamerykańskiej działalności bogacących się na wojnie koncernów.

Dziennik „Chicago Sun and Times" podaje ciekawy incydent, jaki miał miejsce w czasie jednego z posiedzeń komisji. Radca prawny komisji Tavenner mówiąc o ustawie Tafta - Hartley'a omylił się i nazwał ją „ustawą Tafta-Hitlera". Wywołało to ogólny śmiech na sali.

W 75-lecie urodzin Feliksa Dzierżyńskiego

„Był dla klasy robotniczej jak gwiazda..."

Siedemdziesiąt pięć lat mija od chwili, kiedy w małym dworku w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie, w drobno-szlacheckiej rodzinie urodził się Feliks Dzierżyński.

Feliks Dzierżyński, utalentowany i ofiarny syn narodu polskiego, wierny uczeń i współtowarzysz walk Lenina i Stalina, wzór przywódcy rewolucyjnego, symbol głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu, jest dumą polskiego ruchu robotniczego.

Droga Jego życia wypełniona jest nieubłaganą walką z wyzyskiem i uciskiem, o szczęśliwe jutro dla milionowych mas polskiego ludu.

To Feliks Dzierżyński wspólnie z Julianem Marchlewskim i Różą Luksemburg zakładał podwaliny pod masową, marksistowską partię polskiego proletariatu — SDKPiL. Był wodzem i duszą partii. To on organizował i kierował wystąpieniami polskiej klasy robotniczej w okresie rewolucji 1905 r., kontynuując najlepsze tradycje Wielkiego Proletariatu, tradycje wspólnej braterskiej walki polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej. To on przewodził strajkom, prowadził demonstracje w Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim, przemawiał na wiecach, zebraniach i masówkach, porywając rewolucyjnym żarem masy robotnicze do boju przeciwko caratowi i wyzyskiwaczom, o wolną i niepodległą Polskę. To on zwalczał zdradziecką politykę prawicy PPS, która przeciwstawiała się współdziałaniu z proletariatem rosyjskim, nienawidziła rewolucji, usiłowała wprzęgnąć proletariat polski w służbę burżuazji.

Żadne prześladowania i tortury, ni sześciokrotne uwięzienia w katowniach carskich, ani trzykrotne zesłanie na Sybir nie mogły zachwiać wiary Dzierżyńskiego, że „warunki życia się zmienią i zło przestanie panować i człowiek dla człowieka będzie bratem najbliższym, a nie jak dziś wilkiem". Jakże pięknie oddają słowa te pisane w ciemnej, wilgotnej celi X pawilonu w Warszawie serdeczną miłość do ludzi, do narodu, wiarę w zwycięstwo idei socjalizmu, która wyzwalała w nim, nawet przez chwilę niegasnącą, energię i wolę czynu.

Przywódcę walk rewolucyjnych w 1905 roku dobrze znała polska klasa robotnicza. „Starzy robotnicy Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Białegostoku, Zagłębia Dąbrowskiego i innych ośrodków przemysłowych Polski pamiętają jeszcze swego „Józefa" — pisze we wspomnieniach Zofia Dzierżyńska. Żyją w polskich masach robotniczych legendy o jego rewolucyjnym zapale, jego bezgranicznym oddaniu sprawie klasy robotniczej, o jego męstwie i ofiarności w walce z caratem i kapitalizmem".

Dzierżyński był gorącym rzecznikiem ścisłej współpracy polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego z rosyjskim. W rosyjskim ruchu robotniczym i w partii bolszewickiej widział Dzierżyński kierowniczą siłę, która jedyna poprowadzi proletariat do zwycięstwa. W Leninie i Stalinie widział geniuszów nadchodzącej rewolucji, która otworzy nową erę w dziejach ludzkości. W walce toczącej się między reprezentującymi siłę rewolucji — bolszewikami, a oportunistami, stanął zdecydowanie po stronie bolszewików.

Nie jest też rzeczą przypadku, że właśnie Feliks Dzierżyński — niezłomny, płomienny rewolucjonista polski — pełnił u boku Lenina i Stalina rolę współorganizatora pierwszej w świecie rewolucji socjalistycznej — Wielkiej Rewolucji Październikowej, że właśnie Feliks Dzierżyński stał się „Bohaterem Października", jak go nazwał Józef Stalin.

W zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, Dzierżyński widział gwarancję powstania wolnej, niepodległej Polski. „Wiemy, że jedyna siła, która może wyzwolić świat, to proletariat walczący o socjalizm — oświadczył z dumą i radością Dzierżyński nazajutrz po zwycięstwie rewolucji. — Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych, równą wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się nawzajem ludów".

Kiedy wszystkie siły reakcji sprzymierzyły się, aby obalić pierwszy na świecie rząd robotniczo - chłopski, Dzierżyński, jako przewodniczący WCzK, bronił bez wytchnienia dyktatury proletariatu, odpierał zwycięsko ataki kontrrewolucji. „Jest wola zwycięstwa — pisze do żony — i pomimo, że strasznie rzadko można ujrzeć uśmiech na mej twarzy — jestem pewien zwycięstwa..."

Ta sama wola zwycięstwa, nieugiętość wobec trudności, hart i zdyscyplinowanie charakteryzują go, kiedy jako Komisarz Ludowy Komunikacji a potem przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej zakładał pod kierownictwem Stalina fundamenty gospodarki socjalistycznej w ZSRR.

Walcząc o zwycięstwo Października, budując socjalizm w Związku Radzieckim, Dzierżyński wiedział, że służy w ten sposób sprawie wyzwolenia ludu pracującego Polski, że walczy o jej wolność i niepodległość.

Troska o losy ojczyzny nie opuszczała go nigdy. I zarówno wtedy, kiedy jako wódz SDKPiL pisał bezpośrednio po wybuchu pierwszej wojny światowej z więzienia mceńskiego: „Kiedy pomyślę, co musi się teraz dziać w Polsce, ile tam nieszczęść, cierpień i spustoszeń, ogarnia mnie zgroza..." jak i wówczas w 1915 r., gdy z katowni carskiej w Orle kreślił tęskne, ale pełne wiary słowa: „Sądzę, że Warszawa, która wszystkich nas pociąga ku sobie, zbierze nas razem w innych warunkach". Pełniąc najbardziej odpowiedzialne stanowiska w kraju Socjalizmu, bez przerwy interesował się walką proletariatu w kraju, walką kierowaną przez Komunistyczną Partię Polski. „Partia nasza — pisał Komitet Centralny KPP w liście do Komitetu Centralnego WKP(b) — znajdowała nieocenione rady i pomoc ze strony towarzysza Dzierżyńskiego".

Dzierżyński zadziwiał wszystkich, którzy go znali, urokiem osobistym. Promieniował pogodą i optymizmem, był serdeczny, bezpośredni, skromny. „W stosunkach z towarzyszami, z podwładnymi, z masami pracującymi — pisze o nim czołowy działacz WKP(b), Annastas Mikojan — Dzierżyński ujmował sobie wszystkich swą serdecznością, troskliwością, dbałością". O tym żelaznym człowieku, bezwzględnym wobec wrogów ludu pracującego, mówiono, że ma gołębie serce. „Patrząc na dzieci, należy pamiętać — wszystko dla nich — mówił Dzierżyński. — Owoce Rewolucji nie dla nas, ale dla nich".

To do Dzierżyńskiego odnoszą się słowa poety, który pisał:

„Wiek nasz przeminie, ale wy pierwsi,
Mężowie proletariatu
Wejdziecie w przyszłość, więksi od śmierci,
Co was wydarła światu".

Bliska i droga jest narodowi polskiemu postać Feliksa Dzierżyńskiego, którego Stalin określił zaszczytnym mianem: Wieczny Płomień. Myśli jego i pragnienia urzeczywistniamy dziś w Polsce pod kierownictwem naszej Partii i jej przewodniczącego, Towarzysza Bieruta. Urzeczywistniamy dzięki braterskiej pomocy i przykładowi Związku Radzieckiego, dzięki korzystaniu z doświadczeń bohaterskiej WKP(b), dzięki naukom wodza międzynarodowego proletariatu i Chorążego pokoju, Towarzysza Stalina. Zjednoczeni we Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni niezachwianie kroczymy po drodze do socjalizmu, po której kroczył ten, co

„był dla klasy robotniczej jak gwiazda,
a dla jej wrogów jak pochmurna noc — Dzierżyński".

O nim pamiętać będziemy idąc do urn wyborczych pod hasłami Frontu Narodowego, oddając hołd tym wszystkim bojownikom, którzy poświęcili życie dla wielkiej sprawy Polski socjalistycznej, której pochodnię wysoko i mocno trzyma nasza Partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

B. T.

Za programem wyborczym Frontu Narodowego

Wielki czyn produkcyjny mas pracujących Pomorza

(Dokończenie ze str. 1)

Trzeba raz na zawsze skończyć z próbami efekciarstwa, z podejmowaniem zobowiązań, obejmujących zadania wynikające z obowiązków załogi czy poszczególnych pracowników i biur, objętych planem produkcyjnym czy zwykłym funkcjonowaniem takiej czy innej instytucji.

Natomiast w tych zakładach, w których załoga posiada do nadrobienia zaległości produkcyjne, trzeba się zatroszczyć o podjęcie i wykonanie takich zobowiązań, których wykonanie zapewni całkowite ich nadrobienie, pełne wykonanie planu kwartalnego i rocznego.

Jest to patriotycznym obowiązkiem załóg.

O tym pamiętać muszą towarzysze z Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, z Zakładów A—4 i Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa, które ostatnio odstają w walce o plan.

Tylko codzienna kontrola wykonania planu i zobowiązań, stała analiza stadium walki o plan, usuwanie trudności i postawa nieubłaganej walki z nimi, zapewni pełny sukces produkcyjny. Jak ważnym czynnikiem jest tutaj należyta organizacja pracy związanej z realizacją czynu produkcyjnego, niech świadczy przykład grudziądzkiej „Unii". W Czynie Lipcowym organizacja partyjna codziennie mobilizowała załogę, a dyrekcja systematycznie, codziennie kontrolowała stadium wykonania planu i zobowiązań. Załoga „Unii" w Czynie Lipcowym wykonała zobowiązania w ponad 120 proc. o wartości prawie 1,5 miliona złotych. Jest to wymownym dowodem tego, że w ślad za wytężoną pracą organizacyjną i masowo - polityczną idą wysokie osiągnięcia produkcyjne.

W obliczu podjęcia przez załogi przodujących zakładów w kraju nowego czynu produkcyjnego, których ludzie pracy z całego kraju potwierdzą i uświetnią swój udział we Froncie Narodowym, na każdym członku partii spoczywa zadanie, aby swą pracą dawał przykład innym, aby swoim czynem i słowem mobilizował otoczenie do pełnego włączenia się w realizację tych zadań, aby każdy członek i kandydat partii otrzymali w tej dziedzinie konkretne zadania partyjne.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

(Dokończenie ze str. 1)

JEŚLI CHCESZ, ZNAJDZIESZ WYJŚCIE Z TRUDNEJ SYTUACJI

Prezydium GRN w Pluźnicy, pow. Wąbrzeźno, długo nie przydzieliło chłopom pracującym gromady Ostrowo kompletu omłotowego.

Aż wreszcie sołtys gromady Wawrzyniec Cluśniak dążąc do jak najszybszego wywiązania się z obowiązkowej dostawy rozpoczął młócić zboże kieratem i po omłóceniu odstawił do punktu skupu 2125 kg ziarna.

Przykład sołtysa odniósł pożądany skutek. Chłopi rozpoczęli omłoty kieratami. Wielu z nich jak np. Bolesław Pawlikowski odstawiło już zboże do GS i zrealizowało swe roczne plany dostawy zboża.

M. Retkowski

WYKONALI PLAN FINANSOWY ZA M-C SIERPIEŃ

Chłopi pracujący Chojnic i osiedla Charzykowy wykonali w 250 procentach plan finansowy za miesiąc sierpień. Zrealizowanie planu z tak poważną nadwyżką stało się możliwe, dzięki szerokiemu współzawodnictwu między chłopami Chojnic i Charzykowy.

W wyniku współzawodnictwa pierwsze miejsce zajęli chłopi z Chojnic realizując plan finansowy w 261 procentach.

W spłacie podatku wyróżnili się Bolesław Chamerski, który uregulował pierwszą i drugą ratę podatku oraz Lemańczyk, Bezerowski, Edmund i Janusz Danuta.

J. Z.

* * *

Średniorolny chłop Marian Dąbrowski z gromady Gościeradz w pow. bydgoskim jest wzorowym gospodarzem. Wykonał on całoroczny



Średniorolny chłop z gromady Gościeradz Marian Dąbrowski (pow. Bydgoszcz)

plan w skupie zboża i uregulował wszystkie podatki, pociągając swym przykładem do realizacji planów wszystkich pracujących chłopów ze swej gromady.

* * *

Średniorolna chłopka Maria Wojtyszyn z gminy Koronowo jest dzielną gospodynią, aktywną członkinią Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wojtyszynowa na wszystko znajduje czas. Wspólnie z mężem upra-



Maria Wojtyszyn, średniorolna chłopka z gm. Koronowo.

wia ziemię i zbiera z niej plony, prowadzi gospodarstwo, opiekuje się inwentarzem i drobiem.

Oboje z mężem nie żałują trudu przy uprawie ziemi. To też z każdego ha rok uzyskują coraz to lepsze plony. W tym roku uzyskali 20 kw. żyta z jednego ha.

Gospodarstwo ich nastawione jest przede wszystkim na hodowlę. W czystej obórce stoją 2 wzorowo pielęgnowane krowy i jedna jałówka. Każda z krów daje do 30 litrów mleka dziennie.

Wojtyszynowa hoduje także świnie. Ma ich 5 sztuk. 3 sztuki są już zakontraktowane. Oprócz tego Wojtyszynowie mają 2 konie, 4 owce i 100 kur.

Wzorowi gospodarze przykładnie wywiązują się ze swych obowiązków wobec Państwa. Do dnia 2 sierpnia wykonali wszystkie zobowiązania wobec Państwa z tytułu planu gospodarczych i finansowych.

SPÓŁDZIELCOM TEŻ SIĘ NALEŻY MLEKO

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Ryńsku systematycznie odstawiają mleko do miejscowej mleczarni.

Kierownik mleczarni Kasprowicz nie pozwala na wydawanie spółdzielcom mleka odciąganego a innym chłopom wydaje je w dowolnych ilościach. Sądzimy, że mleko odciągane należy się wszystkim odstawcom.

M. Kostrzewa

Realizacja zobowiązań we wszystkich powiatach na dzień 9 bm. da na następujące:

Powiat	zajmowane miejsce w skupie zboża	w skupie żywca	w kontraktacji żywca	w skupie mleka	w realizacji zobowiązań finans.
Aleksandrów Kuj.	10	18	8	16	12
Brodnica	16	15	4	5	13
Bydgoszcz	8	17	15	7	14
Chełmno	11	19	3	3	6
Chojnice	19	6	17	19	11
Grudziądz	13	4	14	18	4
Inowrocław	5	5	16	13	16
Lipno	3	16	14	17	18
Mogilno	9	7	13	10	3
Rypin	7	9	10	6	2
Sępólno	9	1	11	12	4
Świecie	4	4	7	5	9
Szubin	15	13	12	10	7
Toruń	6	12	18	11	10
Tuchola	2	11	2	15	3
Wąbrzeźno	17	9	5	14	17
Włocławek	18	1	9	8	15
Wyrzysk	12	2	1	4	1
Żnin	14	10	6	17	19

Przygotować się do zadań produkcyjnych 1953 roku

Do walki o pełne wykonanie planu rocznego

w każdym zakładzie, w każdym oddziale fabryki

Załogi zakładów przemysłowych naszego województwa omawiają obecnie wskaźniki planu narodowego na rok 1953. Zadania przemysłu Pomorza na rok 1953 będą trudne, odpowiedzialne. Dlatego też, dla należytego przygotowania ich realizacji konieczne jest już dzisiaj dokonać analizy tegorocznych zaniedbań i osiągnięć, nadrobić wszelkie zaniedbania w tych zakładach, które posiadają najmniejsze choćby zaległości w wykonaniu planu i rozpracować wskaźniki planu zakładu na rok 1953 w sposób mobilizujący, na podstawie maksymalnych osiągnięć 1952 roku.

W 1953 roku w poważnym stopniu zwiększy się produkcja zakładów przemysłowych na Pomorzu, dzięki uruchomieniu nowych inwestycji, wprowadzeniu nowej techniki, ulepszeniu organizacji pracy i w wyniku dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego.

Np. w porównaniu do roku 1952 zadania Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa wzrosną o 20 proc., Fabryki Wodomierzy o 35 proc., „Unii" o 20 proc., PZWME o 20 proc., Toruńskiej Fabryki Kotłów o 23 proc., PZBM o 29 proc. Zakłady te będą produkować wiele nowych asortymentów produkcji. Stoją również przed nimi zadania obniżenia kosztów produkcji i poważnego wzrostu wydajności pracy.

W 1953 roku na Pomorzu rozpoczną produkcję nowe agregaty w Zakładach Sodowych i Toruńskich Zakładach Fosforowych, uruchomione zostaną nowe zakłady — budowle Sześciolatki — Fabryka Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy, Wytwórnia Kredy Strąconej w Kruszwicy, Fabryka Wanilliny we Włocławku.

Wzrosną również zadania innych branży przemysłowych: papierniczej, skórzanej, rolno-spożywczej.

Warunkiem pełnego przygotowania załóg do realizacji tych zadań jest przede wszystkim — jak to podkreślił na wojewódzkiej naradzie partyjno-technicznej tow. wiceminister Ulsk — jak najpełniejsze wykorzystanie wszelkich rezerw produkcyjnych, zgodnie ze wskazaniami VII Plenum KC PZPR.

Zadanie te nakłada na dyrekcje, organizacje partyjne i rady zakładowe obowiązek dokonania dalszego postępu w ulepszaniu warunków pracy załóg, rzetelnej troski o stałą poprawę warunków bytowych robotników i rozwój urządzeń kulturalno-oświatowych.

Analiza sytuacji w przemyśle Pomorza w obecnym stadium realizacji zadań 1952 roku, wskazuje, że obok przodujących zakładów jak Włocławskie Zakłady Papierniczo-Celulozowe im. J. Marchlewskiego, Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego, PZBM, Pomorska Fabryka Taśm i Pasów i całych branż przemysłowych, jak np. papiernicza i gumowa, ogólnego budownictwa maszynowego i maszyn rolniczych, które z nadwyżką, względnie bez zaległości realizują swe zadania, mamy w naszym województwie kilka zakładów, które przez niewykonywanie miesięcznych planów w ostatnim okresie, ciągną w dół wskaźniki całego województwa.

Do zakładów niewykonujących w pełni swych zadań należą przede wszystkim Bydgoska Fabryka Obrabiarek do Drzewa, ZWSI — A-4, PZWME, Zakłady Sodowe w Mątwach i Bydgoska Fabryka Narzędzi.

Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich tych zakładach spotkać się można z teoryjkami tak ze strony dyrekcji jak i organizacji partyjnych o rzekomo obiektywnych przyczynach niewykonywania planu.

Fakty mówią jednak co innego.

Główną przyczyną poważnych nieraz zaniedbań jest fakt, że w zakładach tych zaniedbana została praca masowo-polityczna wśród załóg, że kierownictwa tych zakładów jak również organizacje partyjne nie nauczyły się jeszcze pracować po nowemu, nie nauczyły się zajmować bojowej postawy wobec trudności i przełamywać je tak, jak to uczyniły „Unia", Bydgoska Fabryka Sygnałów Kolejowych, Zjednoczone Zakłady Rowerowe, ZWSTT — T-8, gdzie dzięki usilnej pracy politycznej i organizacyjnej zdołano stworzyć warunki dla rytmicznej realizacji zadań i naprawienia zaniedbań, jakie miały miejsce w poprzednich miesiącach, pomimo wielu obiektywnych trudności.

W wymienionych zakładach pracy, które w chwili obecnej odstają w realizacji zadań, istnieją również wszelkie możliwości poprawienia sytuacji i pełnego wykonania planu rocznego. W tym celu jest jednak rzeczą konieczną, aby zgodnie ze wskazaniami VII Plenum KC PZPR w czasie jak najszybszym stworzono w nich plany walki z trudnościami, powiązane ściśle z planami pracy politycznej organizacji partyjnej, których celem będzie wytworzenie w zakładzie atmosfery ciągłej i pełnej mobilizacji całej załogi dla wykonania zadań produkcyjnych przez dyrekcje.

Towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR wskazał, jak ogromne znaczenie dla pełniejszego wykorzystania siły roboczej w przemyśle posiada uporządkowanie prac uciążliwych.

W Zakładach Sodowych przy niewielkim nakładzie można by usprawnić transport kamienia, przez przedłużenie torów kolejki, dzięki czemu robotnicy transportu mieliby ułatwioną pracę. Dyrekcja o tym nie pomyślała.

Dyrektor Zakładów Sodowych tow. Szarek i towarzysze z KF PZPR uważają, że jedną z głównych przyczyn niewykonania planów jest brak wykwalifikowanych kadr, zwłaszcza średniego pionu technicznego.

Ale w Zakładach Sodowych kadr się nie szkoli. Dyrekcja nie wykonała w swym zakładzie uchwały Prezydium Rządu w sprawie szkolenia i kursów majstrów.

Ostatni kryzys przeżywany przez zakłady spowodowany był awariami, przed którymi jednak robotnicy ostrzegali. Pomimo wielokrotnych wskazań partii, w Zakładach Sodowych nie analizowano dość wnikliwie awarii i nie doceniano faktu, że spowodowane są one brakiem obsady niezwykle ważnych stanowisk techniczno-ruchowych. Poszczególne decydujące działy produkcji nie posiadają odpowiedzialnych za stan maszyn i agregatów techników i elektryków, tak, że w razie awarii ściąga się ich z innych oddziałów. W tych warunkach oczywiście trudno ustalić przyczyny awarii, podjąć kroki nie tylko dla usuwania ich skutków, lecz przede wszystkim dla zapobiegania awariom.

Źle się również przedstawia sprawa szkolenia zawodowego w Bydgoskiej Fabryce Obrabiarek do Drzewa. Wyszkolono tu wprawdzie grupę młodych ślusarzy i tokarzy, jednak nie wystarcza to dla potrzeb zakładu. Poza tym po przeszkoleniu, brygadziści i majstrowie nie udzielają młodym towarzyszom pracy należytej pomocy, pozostawiają ich samym sobie, wskutek czego niektórzy z nich przez dłuższy okres czasu nie wykonywali norm.

W fabryce tej organizacja partyjna nie zdołała jeszcze wyplenić szkodliwych tendencji niektórych złośliwych starych pracowników zakładu, którzy pragną zachować tajemnice zawodowe dla siebie, nie rozumiejąc jeszcze, jak wielką szkodę wyrządzają młodzieży, zakładowi i gospodarce narodowej.

W Bydgoskiej Fabryce Obrabiarek do Drzewa ani dyrekcja, ani organizacja partyjna nie wyciągnęły konkretnych wskazówek dla siebie w dziedzinie ulepszania organizacji pracy, nie wprowadzono tu planowania wewnątrzzakładowego, nie doprowadzono miesięcznych i dziennych zadań planu do całej zak[illegible]. Z tej właśnie przyczyny aktywność załogi na naradach produkcyjnych, na zebraniach — jest słaba.

W PZWME, choć organizacja partyjna w ostatnich miesiącach w znacznym stopniu ulepszyła styl swej pracy występują jeszcze poważne niedociągnięcia. Brakoróbstwo i marnotrawstwo surowców, wynikające z braku troski o stan maszyn i liczników w gumowni, powoduje znaczny wzrost kosztów własnych zakładu. Niestety ani dyrekcja ani organizacja partyjna nie analizują kształtowania się kosztów własnych, które oblicza się dopiero po kilku miesiącach. I tutaj nie wprowadzono jeszcze planowania wewnątrzzakładowego, do czego potrzeba rzekomo, zdaniem odpowiedzialnego za wykonanie tego zadania pracownika, aż 20 osób. Odwrotnie, gdyby planowanie wewnątrzzakładowe wprowadzono, okazałoby się, że w zakładzie wielu pracowników jest zbędnych i mogą z powodzeniem przejść do innych zakładów, gdzie załogi nie są skompletowane.

W zakładach A—4 egzekutywa organizacji partyjnej dotychczas nie analizowała kształtowania się kosztów własnych. Dyrekcja i organizacja partyjna beztrosko tolerują ponawiające się wypadki marnotrawienia metali kolorowych z powodu brakoróbstwa. Brakoróbstwo spowodowane jest przede wszystkim brakiem pracy uświadamiającej wśród załogi, jak również brakiem koordynacji pracy kontroli technicznej z biurem konstrukcyjnym.

W A—4 podobnie jak w Fabryce Obrabiarek do Drzewa nie ma w pełni obsadzonych II i III zmian, wskutek czego stopień wykorzystania parku maszynowego jest niski.

Zmiany te można by obsadzić, gdyby dyrekcja postarała się o większe zatrudnienie kobiet przy łatwiejszych do obsługi maszynach, gdyby rzetelnie troszczyła się o szkolenie młodych kadr ślusarzy i tokarzy i należyte ich rozstawienie.

Charakterystyczny jest fakt, że w wymienionych zakładach w III dekadzie miesiąca wykonywana jest większa część planu. Nieustanna mobilizacja załóg do wykonania planu każdego dnia jest nieodzownym warunkiem rytmicznej realizacji zadań. Właśnie nierytmiczność produkcji, brak troski o codzienne wykonywanie planu powoduje przeciążanie maszyn i agregatów pod koniec miesiąca, a w ślad za tym awarie i postoje.

Tym zjawiskom trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

Te oto zaniedbania ujawniono w czasie wojewódzkiej narady partyjno - technicznej, która ostatnio odbyła się w Bydgoszczy.

Na naradzie tej wykazano również w sposób niezbity, że wszystkie te trudności mogą być usunięte.

Np. w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych, która w sierpniu również przeżywała trudności z wykonaniem planu, przeprowadzono głęboką analizę przyczyn trudności. Wystąpiło tu ciekawe zjawisko, że narzędziownia zaspokajała zaledwie 50 proc. zapotrzebowania zakładu w przyrządy, podczas gdy jej załoga stale przekraczała normy ponad 150 proc. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwiła w brakoróbstwie. Zakład przestał płacić za braki i sytuacja uległa znacznej poprawie, która pozwoli przełamać trudności.

W ZZR i w „Unii" dzięki partyjnej, bojowej postawie dyrekcji pokonuje się poważne trudności zaopatrzeniowe i nie powodują one wcale demobilizacji, lecz przeciwnie, mobilizują do rytmicznych, tym większych wysiłków celem naprawienia sytuacji. I to się towarzyszom z tych zakładów udaje.

Dyrektor BFSK tow. Bolanowski mówił na naradzie o spostrzeżeniach do jakich doszli towarzysze w tym zakładzie, analizując pracę organizacji partyjnej.

„Nasza organizacja partyjna pracowała, ofiarnie pracowała — lecz nie zawsze celowo. Aby prace podjęte przez organizację partyjną w zakładzie przyniosły efekt, który zamierzamy osiągnąć, muszą być podporządkowane i ściśle związane z głównym zadaniem całej załogi, jej wkładem w realizację Planu 6-letniego, a więc z walką o plan — mówił tow. Bolanowski.

Np. szkolenie partyjne musi być tak przeprowadzone, aby w toku walki o plan odczuwało się jego wpływ na załogę, aby służyło walce o plan, praca agitatorów musi być tak zorganizowana i kierowana, by służyła tej samej sprawie.

Nie znaczy to, aby pominąć w tych pracach wychowanie polityczne. Przeciwnie. Trzeba politycznie wychowywać i uświadamiać załogę w konkretnej sytuacji walki o plan. Gdyż walka o plan to walka o pokój, o socjalistyczną Polskę, to walka przeciw wrogom klasowym, przeciw bumelantom i ludziom łamiącym dyscyplinę pracy, przeciw plotkarzom i obibokom, których szkodliwa robota obiektywnie służy wrogowi klasowemu, bez względu na to, czy jest przez niego inspirowana czy nie.

Właśnie z powodu niedoceniania znaczenia pracy polityczno - uświadamiającej przez organizację partyjną i dyrekcję, wskutek zubożenia form tej pracy, w wymienionych zakładach mogły zaistnieć takie zaniedbania.

W ich likwidowaniu organizacjom partyjnym muszą więcej niż dotychczas, konkretniej dopomagać Komitety Dzielnicowe w Bydgoszczy i Komitety Miejskie.

Usunięcie tych zaniedbań jest niezwykle ważne dla pełnej mobilizacji załóg wokół zadań planu roku 1953. Chodzi o pełną ich aktywizację i szeroki udział w rozpracowywaniu planów.

Zadania dyrekcji i organizacji partyjnych w tej dziedzinie omówimy w następnym artykule.

Jan Grzędzielski

Bujda astronomiczna

Przedwczoraj, o północy zgłosił się do naszej redakcji mężczyzna w powłóczystych szatach, o pociągłej twarzy i powiedział redaktorowi nocnemu:

— Jestem Mikołaj Kopernik. Czy mogę skorzystać z telefonu?

Redaktor nocny, to człowiek, który niczemu się nie dziwi, zwłaszcza o północy, więc wyraził zgodę. Zapytał tylko:

— Do kogo chce Mistrz dzwonić?

— Do Watykanu. Moje dzieło „O obrotach ciał niebieskich" do roku 1822 było na indeksie. Ale BBC doniosło, że papież Pius XII przyjął delegację kongresu astronomicznego obradującego w Rzymie. Chciałbym też spytać się z nim i upewnić, czy papież mógłby przyjąć delegację złożoną z Galileusza, Giordano Bruno i ze mnie. Ja byłem na indeksie, Giordano Bruno doczekał się stosu za swoje poglądy. Galileusz był wyklęty. Chcielibyśmy wyjaśnić.

— Ale pocóż Mistrz będzie się osobiście fatygował aż do Watykanu? Zobaczmy, jaki był według BBC skład delegacji. A nuż okaże się, że nie zechciałby Was przyjąć i trzeba by wracać. Lepiej się spytać kogoś, kto był na przyjęciu.

I. tu redaktor nocny przetarł oczy. Czar „godziny duchów" minął. Mikołaja Kopernika nie było. Nastawił radio na falę BBC. W powtórzeniu wiadomości wieczornych BBC rzeczywiście podało informację o przyjęciu astronomów. Co więcej! Ogłosiło, że „w przyjęciu wzięła m. in. udział profesor Iwanowska, która prowadzi katedrę astro - fizyki na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu".

„Prof. Iwanowska na przyjęciu w Watykanie? Jak się to stało..." — zamyślił się redaktor nocny. — „Czy ja śnię dalej? Przecież ona od dłuższego czasu nie wyjeżdżała z Torunia".

I postanowił sprawdzić. Okazało się tym razem, że nie on śnił przy słuchaniu audycji BBC, lecz redakcja BBC śniła przy zestawieniu wiadomości. Prof. Iwanowska nie była na Kongresie ani na przyjęciu w Watykanie.

Mat

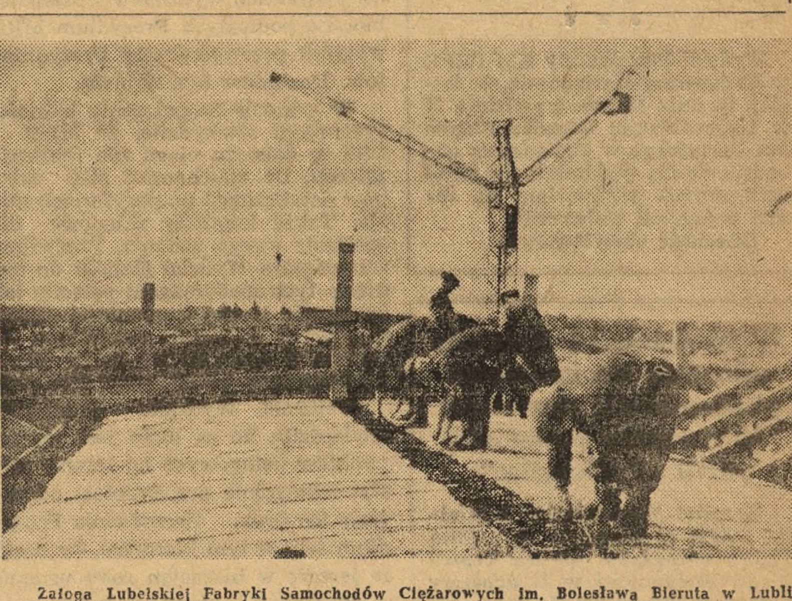
Rozszerzajmy udział mas ludowych w rządzeniu państwem, ulepszajmy pracę rad narodowych,

walczmy o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom pracy, troszczył się o nich,

walczmy o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, o wypełnianie obowiązków wobec państwa przez każdego obywatela.

Rozwijajmy poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, przez śmiałą i szeroką krytykę i samokrytykę obnażajmy i usuwajmy bezlitośnie biurokratyzm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka.

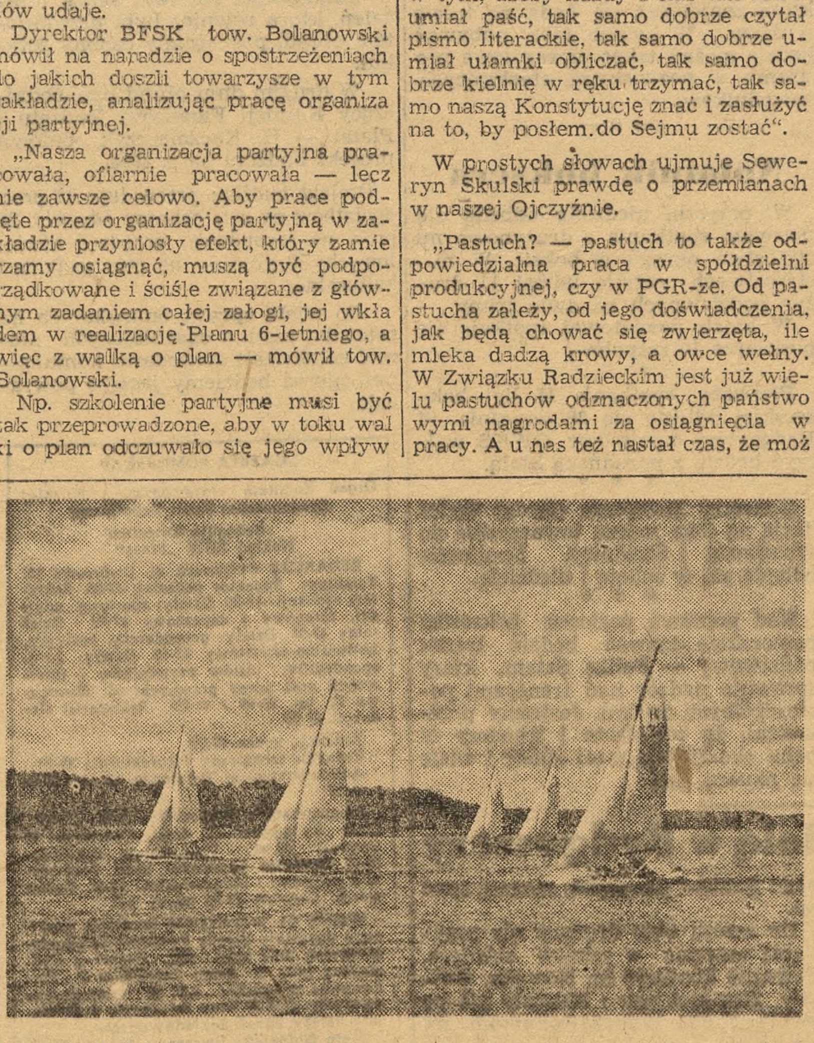
(Z programu wyborczego Frontu Narodowego).



Załoga Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie podjęła cenne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Robotnicy budujący fabrykę zobowiązali się m. in. wyrównać zaległości z m-ca sierpnia i przekroczyć od 100—120 proc. planu m-ca września w robotach budowlanych — szczególnie w hali narzędziowej.

NA ZDJĘCIU: Brygada zbrojarzy Stanisława Rumińskiego wyrabiająca średnio 157 proc. normy, buduje przy pomocy kombajnu wzoru radzieckiego stropy hali narzędziowej.

CAF — fot. Baranowski



W dniach 3—7 września na jeziorze Kisajno w Giżycku, odbyły się z udziałem 62 łodzi żeglarskie mistrzostwa Polski w klasie „R". Pierwsze miejsce zajęła załoga Ligi Morskiej w Gdyni w składzie: Juliusz Sieradzki, Marian Oraś i Ryszard Lewicz.

NA ZDJĘCIU: Fragment regat.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Czytając odpowiedzi na ankietę

„WYJAŚNIJ TOWARZYSZU..."

Ogłoszona niedawno w naszej „Gazecie" ankieta „Wyjaśnij Towarzyszu..." zdobywa coraz większą popularność wśród czytelników. Otrzymaliśmy już ponad 700 odpowiedzi. Zabierają w nich głos ludzie pracy z całego województwa. Poruszają w nich problemy żywe i ciekawe. Wiele listów stanowi dokumenty oskarżające jeszcze raz sanację, ustrój kapitalistyczny, demaskuje fałszerstwa i oszustwa dokonywane w czasie wyborów w sanacyjnej Polsce w imię obrony kapitału.

Czytelnicy kreśląc ponure obrazy z czasów sanacji, przeciwstawiają im wybory, które odbyły się w 1947 roku, przeciwstawiają nową ordynację wyborczą, która nie na papierze, lecz faktycznie zabezpiecza wybory równe, tajne, bezpośrednie i powszechne.

Bardzo ciekawe i znamienne fakty przytacza korespondent wiejski „Gazety Pomorskiej" z Lipna Seweryn Skulski.

„Książe Lutosławski krzyczał w sejmie na skargi jakiegoś posła, który mówił, że nauka w Polsce pod psem. — Co! — wołał Lutosławski. — Chcecie wszystkich uczyć? A kto będzie świnie pasł?"

„Doczekaliśmy się takich czasów w Polsce Odrodzonej i Ludowej, że praca pastucha nie przeszkadza w nauce, pastuch to też człowiek pracy, który uczy się i może być dyrektorem PGR, czy agronomem. Siła naszego ludowego bytu, siła gospodarcza, siła obronna i kulturalna leży właśnie w tym, ażeby każdy z nas tak samo umiał paść, tak samo dobrze czytał pismo literackie, tak samo dobrze umiał ułamki obliczać, tak samo dobrze kielnię w ręku trzymać, tak samo naszą Konstytucję znać i zasłużyć na to, by posłem do Sejmu zostać".

W prostych słowach ujmuje Seweryn Skulski prawdę o przemianach w naszej Ojczyźnie.

„Pastuch? — pastuch to także odpowiedzialna praca w spółdzielni produkcyjnej, czy w PGR-ze. Od pastucha zależy, od jego doświadczenia, jak będą chować się zwierzęta, ile mleka dadzą krowy, a owce wełny. W Związku Radzieckim jest już wielu pastuchów odznaczonych państwowymi nagrodami za osiągnięcia w pracy. A u nas też nastał czas, że można ich już nagradzać. Dlatego, bo mogą się uczyć, bo mogą popularyzować przodujące metody hodowli, dlatego, że przestali być ciemni".

„Znów przeglądam naszą ordynację wyborczą — kończy swój list Skulski — i raz jeszcze przekonuję się, że to jest moja ordynacja chłopska, moich braci robotników i wszystkich ludzi w Polsce pracujących uczciwie, od tego z miotłą zamiatającego ulice do członka Rady Państwa. Naszą ludową, budującą człowieka i co raz lepszą Ojczyznę wszystkich ludzi pracy".

Wielu czytelników pisze o unieważnianiu w ostatniej chwili list robotniczych w sanacyjnej Polsce, o próbach przekupstwa robotników i chłopów i kupowaniu głosów w najrozmaitszych formach. Piszą o rozhulanych pałkach policyjnych, aresztowaniach, więzieniach i rozpędzaniu zebrań robotniczych, i innych „wolnościach demokratycznych" Polski obszarników i kapitalistów.

Kazimierz Zygmunt, robotnik z Bydgoskich Zakładów Obuwia pisze:

„Gdy byłem małym chłopcem, pamiętam jak dziś, ujrzałem pewnego wieczoru powracającego do domu ojca zbroczonego krwią. Później ojciec opowiadał mi, co to wówczas było. Był on lewicowym socjalistą w powiecie brzeskim koło Krakowa. Razem z towarzyszami prowadził agitację przeciw narzuconemu kandydatowi na posła, właścicielowi browaru, bogaczowi. Fabrykant chciał ojca przekupić, ażeby za pieniądze zdradził swych towarzyszy, lecz to się nie udało. Wobec tego użył podłego sposobu: nasłał wieczorem opryszków, którzy rzucili się na ojca i zadali mu parę ciosów".

Burżuazja nie cofała się przed żadnymi machinacjami, byleby tylko osiągnąć swoje cele.

Zdarzały się i „cuda nad urną", jak znikanie kartek z numerami już z urny, podsuwanie głosującym odpowiednich kartek.

„W powiecie brodnickim kapitaliści zorganizowali dowożenie samochodami starców i chorych do punktu głosowania i wkładali im do ręki koperty z numerami na listy burżuazyjne" — pisze Alojzy Kwiatkowski z Wąbrzeźna.

B. Drążkowski również z Wąbrzeźna, który w okresie 1935 roku odbywał służbę wojskową, pisze o pogotowiu garnizonów wojskowych w tym czasie:

„Przez cały okres wyborów byliśmy w ostrym pogotowiu. Każdy z nas otrzymał po 60 sztuk naboi do karabinu, dwa granaty zaczepne i dwa łzawiące. Nie wolno nam było rozbierać się przez cały okres trwania wyborów — musieliśmy spać w ubraniu z bagnetem na karabinie. Ale nikt nie wiedział co się święci, ponieważ o wyborach nie wolno nam było mówić ani słowa. A nawet przeciwnie — przez cały ten czas mieliśmy wykłady o tym, jak sam Piłsudski przy pomocy „cudów" wyzwolił Polskę.

Dopiero po latach, już w Polsce Ludowej, zrozumiałem, że sanacyjny rząd kumał się z hitlerowskimi faszystami, że wojska używał przeciwko narodowi. Zrozumiałem przyczyny klęski wrześniowej i zdradę zbankrutowanego rządu Mościckiego, który zostawił naród na pastwę losu.

Mogłem zrozumieć te sprawy poprzez szkolenie na kursach partyjnych i samokształcenie na Wszechnicy Radiowej. Moja polityczna świadomość dojrzewała w toku aktywnej pracy społecznej".

W Polsce rządzonej przez obszarników i kapitalistów żołnierze nie mieli prawa głosu.

Ludowe Wojsko Polskie stoi na straży ludu pracującego, na straży interesów całego narodu i głęboko jest z nim związane. Synowie robotników i chłopów — młodzi żołnierze Ludowego Wojska pójdą do urn wyborczych na równi ze wszystkimi obywatelami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ciekawe fakty oszustw wyborczych sanacji przytacza Tadeusz Kuryłowicz z Bydgoszczy:

„Na przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego został wybrany obszarnik Myśliński i „małorolny chłop"... hrabia Kozioł - Poklewski. Hrabia kandydował jako małorolny chłop, bo istotnie posiadał tylko kilka hektarów uprawnej ziemi. Resztę stanowił ogromny park i duża ferma złotych lisów, przynosząca mu wielkie dochody".

Tak wyglądały „wybory" w sanacyjnej Polsce.

Dziś, kiedy cały naród decyduje o składzie najwyższego organu władzy państwowej, nowa, prawdziwie demokratyczna ordynacja wyborcza przyjęta została z radością i uznaniem przez ludzi pracy.

„Sama nazwa naszego Państwa: Polska Rzeczpospolita Ludowa oznacza, że władza jest w rękach ludu i sam lud wybierze do Sejmu takich obywateli, którzy walczą o jego najżywotniejsze interesy, o zbudowanie socjalizmu — pisze Cecylia Bąkowska z powiatu lipnowskiego. — Wybierzemy takich ludzi, którzy pomogą nam w szybszym wyprowadzeniu naszych wsi z zacofania, pozostałego po czasach sanacyjnych i w przebudowaniu ich na wsie socjalistyczne".

Jan Mazurkiewicz z Niestrow[illegible] pow. mogileński opowiada na wstępie swojego listu o swoim trudnym życiu w Polsce przedwrześniowej i kończy:

— Jestem szczęśliwy, że doczekałem Polski Ludowej — Polski kroczącej ku dobrobytowi. Mam dwoje dzieci, które się kształcą, za co dawniej trzeba było płacić grube pieniądze. Mnie Państwo Ludowe dało pracę i zawód murarski. Obecnie wyrabiam jako murarz 360 procent normy, ale zobowiązuję się dla uczczenia wyborów do Sejmu wzmóc swoją pracę na każdym odcinku, aby przyczynić się do wzrostu siły gospodarczej i obronnej Odrodzonej Rzeczypospolitej Ludowej".

A wreszcie Anastazja Ostrzyc[illegible] daje wyraz swojej radości, że mogła doczekać Ludowej Polski:

„Jestem dumna, że dzięki władzy ludowej mam prawo na równi z mężczyzną stanąć do urny wyborczej i decydować o losach naszej Ojczyzny. Ja, kobieta zadokumentuję swoją postawą z pełną świadomością, że jedyną drogą do przezwyciężenia niedomagań i braków, to droga ofiarnej pracy, wzmożonego wysiłku i przyspieszenia tempa budownictwa gospodarczego i kulturalnego w Polsce. Wypowiem się za tym budownictwem, bo wiem, że budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, to umocnienie niepodległości w Polsce. Idę do wyborów z głębokim przekonaniem, że walka o pokój przeciwko zbrodniarzom imperializmu amerykańskiego to walka o niepodległość Polski".

J.

Z życia Partii

(B) Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy zawiadamia, że 11 bm. o godzinie 16 w Komitecie Miejskim PZPR w Bydgoszczy, Plac Pawła Findera 10, odbędzie się odprawa komisji łączności fabryk ze wsią, na którą winni przybyć: przewodniczący komisji łączności fabryk ze wsią, kierownicy ekip oraz sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, przy których istnieje ekipa łączności fabryk ze wsią.

* * *

Wydział Propagandy KM PZPR w Bydgoszczy zawiadamia, że dzisiaj, tj. dnia 11 bm. o godzinie 17 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy odbędzie się dla wykładowców szkół politycznych seminarium na temat ordynacji wyborczej.

Obecność obowiązkowa.

W niedzielę, 14 września odbędzie się uroczysta akademia dla uczczenia 70 rocznicy powstania partii „Proletariat"

Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR organizują w dniu 14 bm. o godz. 10 w sali Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy uroczystą akademię dla uczczenia 70 rocznicy powstania pierwszej polskiej partii rewolucyjnej „Proletariat".

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej"

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. — kwartalnie 13,50 zł. — nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

„Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Budżet miasta Bydgoszczy przewiduje

50 proc. wydatków na cele socjalne — 28 proc. na cele oświatowe — 22 proc. na ochronę zdrowia

(B) Przed kilku dniami odbyła się w Bydgoszczy IX sesja Miejskiej Rady Narodowej, na której przeanalizowana została działalność poszczególnych wydziałów na przestrzeni pierwszego półrocza. Sprawozdanie z działalności Prezydium MRN po linii wszystkich wydziałów i przedsiębiorstw podległych Prezydium MRN wygłosił przewodniczący Prezydium, tow. Kazimierz Maludziński.

W zakresie zaopatrzenia ludności Prezydium stwierdziło, że MHD i PSS w dalszym ciągu nie realizują zaleceń, by uruchamiać sieć sklepów detalicznych na peryferiach miasta. Także komitety sklepowe nie spełniały swego zadania. Prezydium zobowiązało Wydział Handlu do usunięcia tych niedomagań; poleciło także wzmóc troskę o usunięcie niedociągnięć w dziedzinie zbiorowego żywienia, o podniesienie stanu higieny i wyglądu estetycznego stołówek.

Kontrola Wydziału Przemysłu stwierdziła, że za mało jest jeszcze punktów usługowych na terenie miasta; szczególnie przedmieścia odczuwają ich brak. Zarządzenia Prezydium szły w tym kierunku, by braki te jeszcze w bieżącym roku usunąć.

W trosce o utrzymanie jak najściślejszego kontaktu ze światem pracy, o wciąganie społeczeństwa do współudziału w rządzeniu, Prezydium MRN odbyło 4 spotkania z mieszkańcami większych zakładów pracy i mieszkańcami przedmieść. Na naradach tych omówione zostały bolączki dzielnicy. Narady takie spełniają bardzo ważną rolę, zapoznają bowiem załogi robotnicze i społeczeństwo z problemami gospodarczymi i społecznymi miasta.

Analizując pracę Wydziału Karno - Administracyjnego Prezydium stwierdziło jeden pocieszający objaw: ilość wykroczeń, popełnianych wskutek nadużycia alkoholu, systematycznie się zmniejsza. Kiedy w IV kwartale ub. r. zanotowano 943 sprawy tego rodzaju, w I kwartale liczba ich spadła do 794, zaś w II kwartale zanotowano tylko 383 wykroczenia alkoholowe. Wskazywałoby to, że akcja walki z alkoholizmem przynosi pewne rezultaty.

Sytuacja na odcinku opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym stale się polepsza. Obecnie uczęszcza do 26 przedszkoli w Bydgoszczy 2.010 dzieci, w pierwszym rzędzie dzieci matek pracujących. W trosce o nie właśnie przekształcone zostały przedszkola 5-godzinne na 10-godzinne. Jeszcze w br. otwarte zostaną 2 nowe przedszkola, i to przy ul. Pomorskiej i przy ul. Chołoniewskiego.

W Państwowym Domu Młodzieży znajduje opiekę 126 sierot i półsierot, a 425 sierot umieszczono przy rodzinach zastępczych. W okresie sprawozdawczym przydzielono sierotom tym po parze obuwia, płaszcz, oraz suknię, lub ubranko.

Na terenie miasta istnieje 9 świetlic przyszkolnych i 2 świetlice dworcowe. Korzysta z nich 1.540 dzieci, przy czym większa część z nich otrzymuje także posiłek.

Zadanie, jakie sobie stawia Wydział Oświaty na przyszłość, to podjęcie starań o przyśpieszenie budowy nowych szkół na Osiedlu Leśnym, na Czyżkówku, przy ul. Żwirki i Wigury oraz dla osiedla robotniczego przy ul. Solnej.

Dużą frekwencją cieszy się Żłobek Dzielnicowy. Przebywa w nim 70 dzieci do 3 lat. Jeszcze w tym roku zostanie oddany do użytku budujący się żłobek przy ulicy Wały Jagiellońskie, a w planie inwestycyjnym na przyszły rok przewidziana jest budowa nowego żłobka przy ul. Pomorskiej.

Szeroką działalność rozwinął Wydział Kultury. Organizował on koncerty dla świata pracy, młodzieży oraz dla przodowników pracy i nauki. W akcji upowszechniania kultury i wiedzy odbyło się w różnych zakładach pracy 16 odczytów z dziedziny literatury. W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy oddano do użytku robotników Dom Społeczny przy ul. Solnej z nowym punktem bibliotecznym, z którego korzysta wielu czytelników. O popularności tego punkty świadczy fakt, że w ciągu 1 miesiąca mieszkańcy osiedla wypożyczyli w tym punkcie bibliotecznym 1.120 tomów.

Analizując pracę Wydziału Zdrowia Prezydium MRN stwierdziło szereg osiągnięć. Czynnych jest obecnie 11 poradni ogólnych, które udzieliły w ubiegłym półroczu blisko 134.000 porad. Poza ogólnymi, uruchomione zostały rozmaite poradnie specjalistyczne, 50 ambulatoriów przyzakładowych itp.

Opieka nad dzieckiem została usprawniona i rozszerzona — obecnie z opieki lekarskiej korzystają dzieci w wieku do 14 lat. W szkołach przeprowadzane są systematyczne okresowe badania przez lekarzy i higienistki. Liczba pediatrów zwiększyła się do czterech.

Z surową oceną ze strony Prezydium MRN spotkała się działalność Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Prezydium MRN stwierdza w swej ocenie, że praca Wydziału była niezorganizowana i niedbała, zarzuca odpowiedzialnym pracownikom Wydziału bezduszny stosunek w załatwianiu spraw ludzi pracy. W Wydziale zaobserwowano narastanie spraw spornych, skarg i zażaleń, których ilość mogłaby ulec znacznemu zmniejszeniu przy właściwej pracy Wydziału. Zagadnienia, do rozwiązywania których Wydział jest powołany, są trudne, niemniej gdyby pracownicy Wydziału przestrzegali uchwał o sposobie załatwiania skarg i zażaleń, gdyby stosowali w swej pracy właściwe metody, ilość spraw zmniejszyłaby się co najmniej o 30 procent.

Celem uzdrowienia sytuacji w Wydziale — Prezydium MRN podjęło akcję uświadamiającą poprzez organizowanie narad pracowniczych. Usprawnieniem pracy w Wydziale zajęły się również podstawowa organizacja partyjna i organizacja związkowa. Prezydium stwierdziło, że styl pracy Wydziału już obecnie uległ pewnej poprawie.

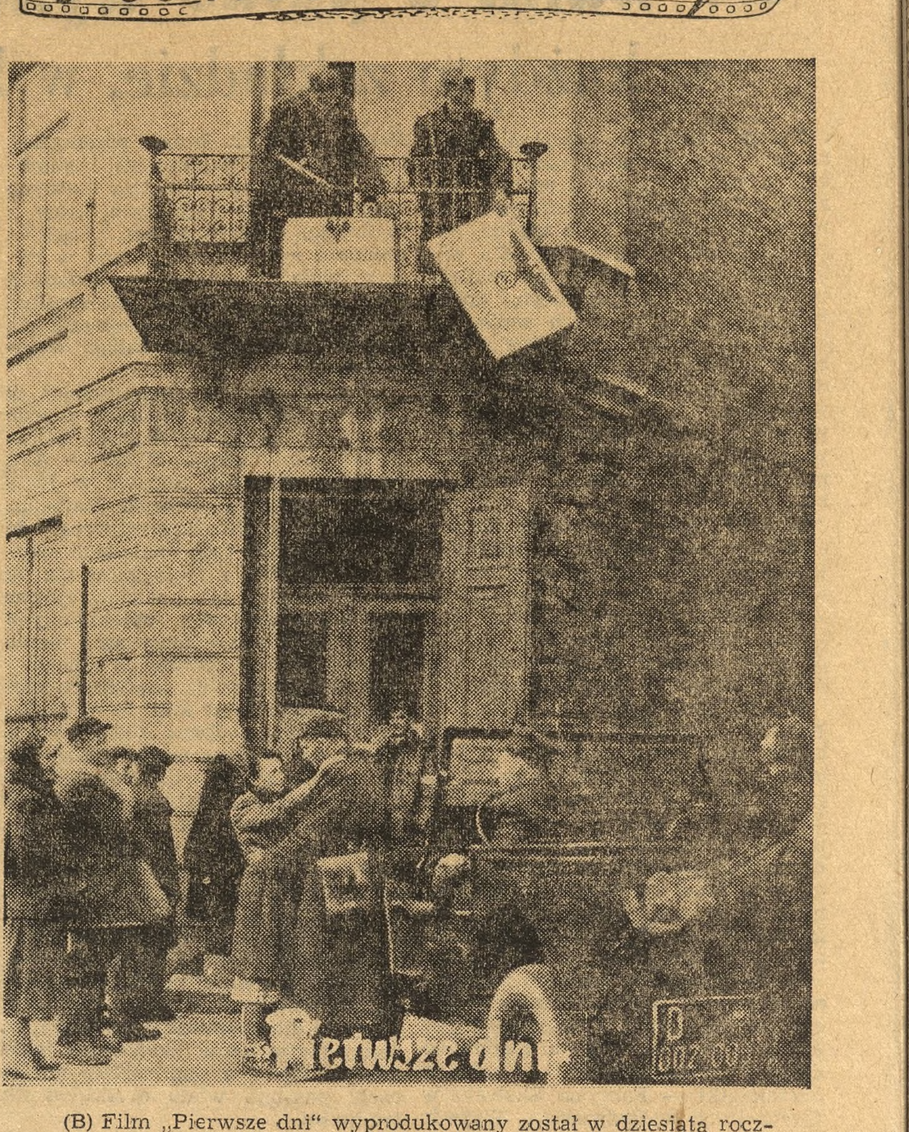
Działalności referatu skarg i zażaleń, która również była przedmiotem obrad, poświęcimy osobny artykuł.

W drugim dniu obrad przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu — H. Kaczmarczyk omówił projekt budżetu na r. 1953.

Projekt budżetu przewiduje 22 proc. wydatków na cele ochrony zdrowia, 28 proc. na rozbudowę urządzeń oświatowych, 50 proc. — na cele socjalne i kulturalne.

Do wielu spraw, omawianych na ostatniej sesji, a ogarniających niemal całokształt gospodarki komunalnej, nieraz będziemy jeszcze powracali.

DNI Filmu Polskiego



(B) Film „Pierwsze dni" wyprodukowany został w dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, według scenariusza opracowanego na podstawie powieści „Na przykład Plewa" przez autora Bogdana Hamerę przy współudziale Jana Rybkowskiego, zarazem reżysera, laureata Nagrody Państwowej. Zdjęcia Władysława Forberta. W rolach głównych: Jan Ciecierski (odznaczony za tę rolę Nagrodą Państwową), Hanna Bielicka, Lech Madaliński, Celina Klimczakówna, Jan Świderski.

W odróżnieniu od pierwszego filmu, poświęconego tematyce robotniczej, „Stalowe serca", „Pierwsze dni" dają pełny obraz środowiska robotniczego wykazując na przykładzie „pierwszych dni" władzy ludowej rolę Polskiej Partii Robotniczej. Majster Plewa jest przykładem dojrzewania politycznego i obywatelskiego klasy robotniczej w walce z trudnościami i wrogiem.

Miejski Komitet Budowy Warszawy w Fordonie wykonał swój roczny plan zbiórki na SFBS w 107,9 proc.

(B) Dzięki dobrze zorganizowanej pracy oraz pełnemu zrozumieniu zadań Społecznego Funduszu Budowy Stolicy przez wszystkich mieszkańców robotniczego Fordonu — Miejski Komitet Budowy Warszawy wykonał swój roczny plan zbiórki na SFBS w 107,9 proc.

Należy podkreślić, że MKBS Fordon podjął zobowiązanie przekroczenia planu o 50 proc. i w tym kierunku prowadzi współzawodnictwo ze wszystkimi Komitetami Budowy Warszawy w powiecie bydgoskim.

Ofiarność mieszkańców miasta jest godna podkreślenia, do zwiększenia dochodów na SFBS stanęli wszyscy mieszkańcy bez wyjątku — dorośli, młodzież i dzieci.

— o —

Szkolenie spadochronowe Ligi Lotniczej

(B) W dniu 11 bm. oraz każdą sobotę i niedzielę od godz. 14 do 18 odbywać się będzie szkolenie spadochronowe.

Wszyscy chętni i sympatycy zgłaszą się pod wieżą spadochronową u wylotu Al. 1 Maja (Las Gdański).

Rośnie fundusz na budowę Stolicy

(B) W ostatniej niedzielnej zbiórce ulicznej na SFBS przeprowadzonej przez sportowców Bydgoszczy, pierwsze miejsce zajęła „dwójka": Teresa Kamińska i Karabowicz z ZS Kolejarz przy Fabryce Sygnałów Kolejowych; zebrała ona 179,38 zł. Drugie miejsce zajęli kwestarze ze Szkoły dla Instruktorów i Reżyserów Teatrów Pomocniczych z kwotą 144,55 zł, trzecie miejsce — Perliński z KS Spójnia.

Ogółem zbiórka uliczna przyniosła 3.667,85 zł. Ponadto dochód na SFBS z 14 zabaw wyniósł 12.000 zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przekazało na SFBS 11.729,15 zł z dopłaty 5-groszowej do biletów tramwajowych.

W nadchodzącą trzecią niedzielę zbierają na SFBS kolejarze.

Również w obecnym tygodniu różne zakłady pracy urządzają imprezy, z których dochód przeznaczony będzie na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy. Dnia 13 września odbędą się zabawy organizowane przez radę zakładową przy PKS, ul. Gen. Stalina 58, drukarnię RSW „Prasa" w sali przy ul. Dolina 3, Radę Kobiecą przy Fabryce Sklejek przy ul. Fordońskiej 112, KS Ogniwo przy Prezydium MRN w sali Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego (przy ul. Floriana), Rejonową Hurtownię Artykułów Elektrycznych przy ul. Janka Krasickiego.

W niedzielę, dnia 14 września urządzają zabawy ogródki działkowe „Jedność" przy ul. Sułkowskiego i „Lech" przy ul. Żeglarskiej.

Oprócz tego w najbliższych kilku dniach organizują koncerty różne gospody ludowe. Już dziś o godzinie 19.00 w kawiarni „Słowianka" przy Al. 1 Maja 84 odbędzie się koncert muzyki radzieckiej i węgierskiej, w sobotę o godzinie 19.00 koncert muzyki operetkowej i straussowskiej, w niedzielę koncert życzeń połączony z występami artystów i licznymi niespodziankami. Kawiarnia „Mir" (róg ul. gen. Stalina i Al. 1 Maja) urządza w sobotę o godzinie 17.30 koncert życzeń.

J. Z.

Kto zaopiekuje się remizą w Stronnie?

(B) Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Stronnie jest zaniedbana. Przez dziury w dachu leje się woda do wnętrza, na skutek czego niszczy się sprzęt pożarniczy. Części metalowe rdzewieją, a nowy wąż gumowy jest już zniszczony. Interwencje komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej w Gminnej Radzie Narodowej i u sekretarza Komitetu Gminnego PZPR nie odnoszą skutku.

Marian Winowiecki
korespondent

Czy Markowski zdobędzie po raz drugi Srebrny Kask miasta Bydgoszczy?

Wzorem lat ubiegłych Zrzeszenie portowe Gwardia w Bydgoszczy or anizuje w nadchodzącą niedzielę o odzinie 14 ogólnopolski wyścig mo cyklowy o IV Srebrny Kask mia a Bydgoszczy.

Zawody odbędą się w zamkniętym owodzie ulic: Staszica, 15 Grudnia, eneralissimusa Stalina, Piotrowskiego, Ossolińskich, Plac Weyssen offa, Niemcewicza, Zamojskiego az Bojowników PPR.

Start i meta niedzielnych zawodów znajdować się będą nie jak w latach poprzednich przy ul. Ossolińskich, lecz przy ul. Staszica u wylotu ul. Kopernika. Przy mecie znajdować się będzie specjalna trybuna i mikrofon.

W zawodach weźmie udział specjalny zespół chronometrażowy z Katowic z międzynarodowym sędzią inż. Hanklem na czele. Trasa wyścigu będzie zradiofonizowana.

Jak nas informują organizatorzy, udział w wyścigu zapowiedziało już ponad 33 zawodników. Wśród nich znajdziemy nazwiska takich asów cyklowych Polski jak: bracia **Hennkowie, Szczurowski, Puzio, Stefański, Milewski, Dąbrowski, Draga, Włodarczyk, Wyzorek, Antoniewicz, Dobranowski.** Zgłoszenia nadesłali także Żymiński i Jankowski oraz znani wózkarze — **bracia Potajałło**.

Ogółem rozegranych zostanie osiem biegów. Bilety nabywać można codziennie w sekretariacie ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego 16 w godzinach od 10—13 i od 16—18 do soboty włącznie. W dniu zawodów bilety nabywać będzie można do godziny 12 przy specjalnych kasach, które znajdować się będą na trasie wyścigu. W kasach tych nabywać będzie można także szczegółowe programy z nazwiskami startujących zawodników.

Notatnik boksera

W przyszłą niedzielę odbędą się pierwsze spotkania o drużynowe mistrzostwa okręgu w boksie. W mistrzostwach weźmie udział 11 drużyn podzielonych na dwie grupy.

W klasie powiatowej spotkają się pięściarze 10 zespołów.

Pierwsze spotkania II ligi bokserskiej odbędą się 28 września. W Bydgoszczy miejscowy OWKS walczyć będzie z gdańską Stalą.

Bokserzy Kolejarza (Bydg) wyjeżdżają na dwa mecze towarzyskie do Wrocławia i Świdnicy. Spotkania odbędą się w sobotę i niedzielę.

* * *

Nad poprawą poziomu bokserów pomorskich czuwać będzie trener państwowy — Feliks Sztam, który sprawuje nadzór nad trenerami poszczególnych drużyn. Jesteśmy przekonani, że pięściarze i trenerzy w pełni skorzystają z tej okazji i wiele się nauczą. (w)

frontu zdobywania SPO

udowlani i Stal nadal na końcu tabeli

Województwo bydgoskie na 4 miejsce przed ukończeniem roku zrealizowało plan zdobywania odznaki SPO w 82,7 proc. Jest to poważne osiągnięcie.

W tabelce wyników współzawodnictwa w porównaniu z cyframi pierwszego półrocza nastąpiły nowe przesunięcia. Szkoły i AZS przekroczyły roczny plan zdobywania odznaki. Polepszyło się lokalu ZS O... Stosunkowo mały przyrost wykazują w dalszym ciągu dowe Zespoły Sportowe. Budowlani i Stal pozostają nadal na szarym końcu.

82,7 proc. wykonania rocznego planu ... wymaga swego zadania sukcesem, ale nie jest jeszcze powodem do zbytniego optymizmu. Włókniarz, Stal i Budowlani pracują słabo i mają jeszcze duże zaległości. W czwartym kwartale odbędzie się szereg imprez, podczas których będzie można zdobyć normy. Mamy na myśli marsze jesienne, gimnastykę w sali, tor przeszkód, normę teoretyczną, a nawet trójbój SPO. Od masowości tych imprez zależy w głównej mierze wykonanie rocznych zadań przewidzianych planem. Dlatego też zrzeszenia, które mają jeszcze poważne zaległości, winny przystąpić już teraz do mobilizacji swych członków do zdawania prób na te wyznaczone normy. (t)

belka współzawodnictwa SPO 1. IX. 1952 r.

Pion.	Plan	Wykon.	Proc. wyk.
1. DOSZ	730	1702	233,1
2. Górnik	23	46	200
3. Res. Minist.	3150	4095	130
4. AZS	430	555	129
5. Szkoły podst.	8100	7778	104
6. Szkoły śred.	1900	2066	97,8
7. Unia	600	406	67,7
8. Kolejarz	780	338	48,3
9. Ogniwo	500	207	40
10. LZS	1500	510	34
11. Spójnia	1050	322	30,7
12. Włókniarz	320	90	28,1
13. Stal	700	169	24,1
14. Budowlani	500	83	16,6

al (Gd) i Kolejarz (Tor) grają w niedzielę w Bydgoszczy

3) Piłkarze OWKS i Kolejarza egrają swe niedzielne spotkania trzowskie już w godzinach przed udniowych.

ierwsi wystąpią wojskowi. O go ie 9.30 na stadionie Gwardii kają się oni z gdańską Stalą, a ostatnio dostarczyła sporo nie dzianek. Przeciwnik jest groźny ojskowi będą musieli dać z siebie ystko, aby przy obecnej formie kasować dwa punkty. W pierw n meczu wygrał OWKS 0:5.

O godzinie 11.00 na boisku przy ul. Północnej dojdzie do atrakcyjnego pojedynku Kolejarzy Bydgoszczy i Torunia. Na wynik tego meczu oczekują tysiące kibiców, którzy do tej pory łamią sobie głowy nad rozwiązaniem zagadki: Kto spadnie z ligi?

O wysokiej stawce tego spotkania nie trzeba wiele pisać. Jeśli bydgoszczanie chcą się utrzymać w lidze, muszą wygrać. Strata chociażby jednego punktu przesądza sprawę spadku.

Do meczu obie drużyny nie przystąpią zapewne w pełnych składach. Poważne kontuzje St. Nowaka, Świtały, Rembeckiego i Muszały nie pozwolą chyba tym zawodnikom na udział w spotkaniu.

Mecz pierwszej rundy między niedzielnymi przeciwnikami zakończył się zwycięstwem bydgoszczan 1:2. (w)

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-60 Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-12240
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Pierwsze dni" (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — Wilhelm Tell" (godz. 16, 18, 20,15).

WOLNOŚĆ — „Płomienie" (godz. 16 18 20).

GRYF — „Gdzieś w Europie" (godz. 17, 19).

ORZEŁ — „Na manewrach" (godzina 17, 19).

MIR — „Bój skończy się jutro" (godz. 19).

OGRODOWE BAGATELA — „Kulisy ringu" (godz. 20).

BAŁTYK — „Bój skończy się jutro" (godz. 17 i 19).

ROZMAITOŚCI — „Sprzymierzeńcy", „Cement". PKF nr 37/52.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16 w środę od godz. 12 do 19 w niedzielę od godz. 10 do 14.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Dożywocie" (godzina 19.30).

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 6 września godz. 22 do soboty, dnia 13 września br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 39 Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. Dla rejonu Wilczak, Okole Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.